

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (41/12/15)

Data publikacji: 12.12.2015 12:00

Zbliża się Boże Narodzenie. Wielu z nas już teraz zaczyna gonitwę po sklepach - przecież trzeba kupić prezenty, wszystkie rzeczy do przygotowania wigilijnej kolacji, itp. Zapraszamy Was do chwilowego zatrzymania się i sprawdzenia, jakimi informacjami żyli nasi przodkowie w 1915 roku:

□

- Nadporucznik Jan Kauders, który przez dwanaście miesięcy przebywał w rosyjskiej niewoli, a obecnie - wskutek wymiany jeńców-inwalidów - powrócił do domu, wygłosił 8 grudnia swój odczyt w Cieszynie oraz w innych miastach, m.in. w Bernie, Pradze i w Grazu.

Kauders, który z przestrzeloną górną częścią uda dostał się do niewoli rosyjskiej, z powodu złej pielęgnacji lekarskiej utracił nogę. Część dochodu z jego odczytu została przeznaczona dla akcji „Gody w polu” na rzecz wschodnio-śląskich pułków („**Ślązak**”).

- C. k. Starostwo w Morawskiej Ostrawie poinformowało, że batalion uzupełniający 93. pułku piechoty, wraz z oddziałem uzdrowieńców (rekonwalescentów) został przeniesiony do Radomia (w Królestwie Polskim) („**Robotnik Śląski**”).

- Paweł Sikora, 52-letni chałupnik z Brennej został skazany przez sąd w Cieszynie na 3 miesiące obostrzonego aresztu za obrazę religii katolickiej, ponieważ, sam będąc ewangelikiem, w gospodzie wciąż śpiewał karczemną pieśń na melodię religijnej pieśni, śpiewanej w tamtejszym kościele katolickim; oprócz tego został również uznany winnym obrazy tamtejszego sekretarza gminnego, p. Focha, ponieważ obrzucił go wyzwiskami, kiedy tenże wyrzucał mu jego pijaństwo.

- 25-letni Paweł Troszok z Dolnej Lesznej został skazany przez sąd cieszyński na miesiąc więzienia za pobicie swej matki, Zuzanny Troszokowej w czasie jednej sprzeczki na drodze z gospody.

- Pan Józef Grycz, rodem z Zebrzydowic, wychowanek gimnazjum polskiego w Cieszynie, otrzymał na uniwersytecie w Wiedniu stopień doktora filozofii. Studia odbywał on na uniwersytetach w Krakowie, gdzie przez dwa lata był przewodniczącym Kółka germanistów w Berlinie i w Wiedniu.

- Uczeń VII klasy polskiego gimnazjum w Cieszynie, Martinek Konrad, znalazł przy ulicy Dworkowej, opodal filialnego lokalu bursy Macierzy, sakiewkę z kwotą 19 koron i 1 halerza. Znaleźisko złożył w urzędzie policyjnym w Cieszynie („**Gwiazdka Cieszyńska**”)

- **Kącik anonsowy** (pisownia oryginalna): „35. rocznik naszego ewang. kalendarza opuścił prasę i wybrał się w drogę do ewang. zborów, prosząc o przychylnę przyjęcie. A któryż ewang. dom odmówiłby jemu serdecznego przyjęcia? W każdym domu ewang. ma być ewang. kalendarz, ten wierny i szczerzy przyjaciel.

Opowiada on i w tym roku ciekawe rzeczy, podaje obrazki tych wielkich wodzów w obecnej wojnie, znanych z imienia prawie każdemu dziecięciu, i zaspokaja niejedno życzenie i pytanie czytelnika. Bracie, siostrzo, za 60 halerzy dużo dobrej lektury! Nie omieszkiwaj zawczasu zaopatrzyć się tym kalendarzem!”

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)